

Józef Łobocki

Wzrost znaczenia lokalności w warunkach globalizacji

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio H, Oeconomia 47/3,
369-376

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JÓZEF ŁOBOCKI

Wzrost znaczenia lokalności w warunkach globalizacji

The growing importance of locality under the conditions of globalization

Słowa kluczowe: globalizacja, lokalność, terytorium, sieć, kapitał społeczny

Key words: globalization, locality, territory, network, social capital

Wstęp

W ostatnich kilkudziesięciu latach w rozwiniętych gospodarkach obserwujemy zwiększone zainteresowanie kilkoma bardzo ważnymi społeczno-ekonomicznymi procesami, do których należy zaliczyć globalizację, wzrost znaczenia lokalności i kapitału społecznego jako coraz bardziej dostrzeganego czynnika rozwoju. Jednocześnie wzrost rangi globalizacji i lokalności może wydawać się paradoksalny, jednak ich dokładniejsza analiza pokazuje współzależność obu procesów. Teoria ewolucji, która była wykorzystywana wcześniej przede wszystkim w biologii, okazuje się przydatna do wyjaśnienia procesów gospodarczych, szczególnie w okresie intensywnych zmian strukturalnych. Ewolucyjny charakter zmian doprowadził do wzrostu znaczenia terytorium i działających na nim sieci. Te ostatnie są formą organizacji nieformalnych, powstających oddolnie. Celem artykułu jest wykazanie, jakie główne tendencje występują w reakcjach na poziomie lokalnym na skutki procesu globalizacji. Globalizacja jest postrzegana jako zjawisko wywołujące powstawanie nowych nieprzewidywalnych form ryzyka, szczególnie niekorzystnych dla mniejszych jednostek terytorialnych.

1. Ewolucja systemu

Okresy w ekonomii, w których ekonomiści przedkładają badania czynników ilościowych bądź jakościowych, występują przemiennie. Ostatnie trzy dekady to właśnie wzrost zainteresowania w naukach ekonomicznych tymi drugimi wartościami, normami i regułami. Zmiany dokonujące się w szeroko rozumianych wartościach, które odgrywają istotną rolę w procesach gospodarowania, mają charakter ewolucyjny. F.A. von Hayek, posługując się pojęciem cywilizacji albo ładu rozszerzonego ludzkiej współpracy dla określenia tego, co nazywamy systemem rynkowym, mówi, że „uksztaltował się on dzięki nieświadomemu podporządkowaniu się pewnym tradycyjnym i w dużym stopniu *moralnym* praktykom” [von Hayek, 2004, s. 11]. Z wywodów autora wynika, iż wartości i normy etyczne mają podstawowe znaczenie w procesie ewolucji systemu. Proces ewolucji eliminuje niekorzystne tradycje i praktyki moralne, pozostawiając te, które zapewniały rozwój ilościowy populacji i terytorium, na którym zamieszkiwały społeczności praktykujące te wartości. Tradycje i normy nie stanowiły konstruktów człowieka (rozumu), a były (i są) konsekwencją jego działań.

Najważniejszym megaprocesem powodującym zmianę logiki funkcjonowania gospodarki światowej jako całości, poszczególnych gospodarek narodowych, ich części – mniejszych jednostek terytorialnych, jak i przedsiębiorstw – jest globalizacja. Procesowi temu poświęcono bardzo liczną literaturę, która opisuje jego przebieg i próbuje go zdefiniować. Sformułowanie precyzyjnej definicji tak złożonego procesu nie jest łatwym zadaniem, niemniej proponujemy rozumienie go w następujący sposób: globalizacja polega na przyśpieszeniu procesów poszukiwania przez przedsiębiorstwa, szczególnie przez korporacje transnarodowe, zasobów niedoszacowanych i jednocześnie na poszukiwaniu rynków towarów przeszacowanych. Czynnikiem wywołującym przyśpieszenie są usprawnienia przepływu informacji i kapitału oraz deregulacje gospodarek. W wyniku tych działań następują na lokalnych rynkach szybkie zmiany aktywności gospodarczej, a w konsekwencji redystrybucja bogactwa i szybka dywersyfikacja ekonomiczna społeczeństw [Stiglitz, 2004, s. 7].

Niespotykanemu dotychczas tempu rozszerzania rynku na wszystkie rozwinięte kraje i kontynenty towarzyszy jednocześnie wzrost znaczenia skali lokalnej. Ranga lokalności zaczęła zyskiwać na znaczeniu w wyniku zwiększenia decentralizacji w zarządzaniu przedsiębiorstwami. Odejście od koncepcji dużych, autarkicznych, hierarchicznie zarządzanych przedsiębiorstw ma swoje konsekwencje w strategiach lokalizacji powstających małych i średnich przedsiębiorstwach. Zmieniła się jednocześnie rola tych ostatnich, które z podwykonawców w bardzo wielu przypadkach stały się wytwórcami nowoczesnych i skomplikowanych produktów, dla których rynkiem zbytu jest często rynek światowy. Liczne, aczkolwiek niewielkie przedsiębiorstwa, zatrudniając w warunkach globalizacji znaczną w sumie liczbę pracowników, stabilizują lokalne rynki pracy.

Model hierarchicznie zorganizowanych przedsiębiorstw, typowy dla pierwszych trzech czwartych XX w., powoli ustępuje miejsca modelowi zdecentralizowanemu. W rozwiniętych gospodarkach relacje rynkowe skutecznie zastępują wcześniejszą hierarchię. Jednak nie wszystkie funkcje jednostek komercyjnych mogą być zorganizowane na zasadzie rynkowej, a funkcjonowanie rynku jako mechanizmu również ma swoją cenę – rodzi koszty transakcyjne.

Przedsiębiorstwa wysokiej wartości, według R. Reicha, wykorzystują trzy różne, choć spokrewnione umiejętności: łączenia różnych rzeczy w całość w unikalny sposób, udzielenia klientom pomocy w rozwiązywaniu ich problemów poprzez zindywidualizowane produkty, stworzenia zespołów składających się z osób rozwiązujących problemy wraz z innymi osobami, które potrafią je identyfikować [Reich, 1996, s. 73, 74]. W warunkach szybkiego rozwoju technik teleinformatycznych, a szczególnie przy tak dynamicznie rosnącym wykorzystaniu Internetu, paradoksalnie duże znaczenie w organizacji przedsiębiorstw mają takie instytucje jak terytorium i związane z nią lokalność czy bliskość. G. Duche ujmuje to następująco: „Z jednej strony obserwujemy zjawisko coraz większego umiędzynarodowienia produkcji, co powoduje rozbieżności przestrzeni lokalnej. Z drugiej strony, w miarę narastania zjawiska globalizacji gospodarki, wzrasta znaczenie poziomu lokalnego w rozwoju gospodarczym” [Duche, 2001, s. 9]. Autor ten stwierdza jednocześnie, że nie sprawdza się już rozwój dokonany z perspektywy makroekonomicznej, oparty na polityce inwestycji i wzrostu na poziomie globalnym. W aktualnych warunkach rozwój powinien pochodzić od mikrojednostek [Duche, 2001, s. 10].

Równoległego zwiększenia znaczenia globalnego i lokalnego nie można tłumaczyć jedynie reakcją wymiaru lokalnego na skutki i efekty globalizacji, aczkolwiek ma to swoje uzasadnienie logiczne. Wzrost skali lokalnej wynika ze zmian strukturalnych dokonujących się w gospodarkach, których skutkiem jest wzmocnienie roli decyzji lokalnych. Spadek zatrudnienia w przemyśle (w USA pracuje mniej niż 10% aktywnych zawodowo) i szybko zwiększające się zatrudnienie w szeroko rozumianych usługach wywołują bardzo istotne zmiany strukturalne na rynku pracy. Policjant, nauczyciel, taksówkarz, aptekarz, śmieciarz, ksiądz, doradca podatkowy, urzędnik samorządowy – wszystko to są zawody funkcjonujące na rynku lokalnym. Usługowy charakter wykonywanych przez nich czynności sprawia, że poprzez kontakt z innym człowiekiem nawiązują się określone relacje, których konsekwencją jest zakorzenienie w miejscowej społeczności. Dla tych ludzi decyzje podejmowane na szczeblu lokalnym są ważniejsze, gdyż wpływają pośrednio lub bezpośrednio na standard ich życia. Stosunki, jakie nawiązują się pomiędzy ludźmi w trakcie świadczenia usług, mają inny charakter niż relacje robotników przy taśmie produkcyjnej. Stosunki usługodawca–usługobiorca są znacznie bogatsze, relacje z hali fabrycznej raczej wyrażają wspólny los.

2. Znaczenie terytorium

Zmiany, jakie dokonały się w ostatnich dekadach XX w., polegają na odejściu od przestrzeni jako formy organizacji i odniesienie jej do terytorium. Przestrzeń rodziła koszty, natomiast terytorium jest źródłem korzyści, jakie czerpią podmioty prowadzące działalność gospodarczą na danym terytorium. Przestrzeń dla przedsiębiorstw ery fordowskiej była neutralna, stanowiła dla nich tło, terytorium zaś integruje działające na nim podmioty. Podstawowe znaczenie terytorium dla przedsiębiorstw polega na możliwości zakorzenienia się [Jewtuchowicz, 2005, s. 64]. Terytorium to system umiejscowiony na określonym obszarze, a przedsiębiorstwo stanowi ważny element tego systemu, partycypuje w realizacji nadrzędnej jego funkcji i jest beneficjentem korzyści wynikających z funkcjonowania systemu.

Według A. Jewtuchowicz „istota terytorium wyraża się w stosunkach społecznych, relacjach między zbiorowością ludzi a obszarem przez nich zamieszkałym, w przynależności do tego obszaru, który określają takie pojęcia jak: »tożsamość«, »przywłaszczenie przestrzeni«, »zakorzenienie« w określonym miejscu. Terytorium jest systemem, a rozwój pojawia się przede wszystkim jako proces społeczny, a nie jedynie techniczny” [Jewtuchowicz, 2005, s. 64, 65]. W definiowanym w ten sposób terytorium na uwagę zasługuje podkreślenie relacji, tożsamości czy zakorzenienia oraz traktowanie rozwoju przede wszystkim jako procesu społecznego. Tymi szczególnymi cechami, które odróżniają dane terytorium od innego, są określone wartości i tradycje, które mogą przysporzyć korzyści zarówno organizacjom gospodarczym, jak i mieszkańcom.

G. Duche posługuje się określeniem „terytorium działające”, przez które rozumie sytuację, gdy kilku aktorów lokalnych nawiązuje kontakty i tworzy sieci w celu zdynamizowania działalności w swojej miejscowości i przekazuje sobie doświadczenia. Bezpośredni kontakt władz lokalnych z biznesem pozwala podnieść poziom usług, rozłożyć obowiązki i obciążenia, ulepszyć zarządzanie publiczne, zwiększyć spójność jednostki. Współpraca ułatwia wybory szefom przedsiębiorstw i pozwala uniknąć niepotrzebnego marnotrawstwa, wynikającego z wyniszczającej konkurencji [Duche, 2001, s. 15].

3. Sieć jako instytucja nieformalna

Sieć to pewna alternatywa dla systemu hierarchicznego, pozwalającą koordynować nowe struktury. Sieć, która stanowi formę ładu spontanicznego i produkt ewolucyjny, jest efektem interakcji między jednostkami zdecentralizowanymi. Aby efektywnie budować nowy ład, trzeba się oprzeć na nieformalnych normach i wartościach, często w miejsce wielkich organizacji formalnych. Te nieformalne normy, wartości i zasady to kapitał społeczny [Fukuyama, 2010, s. 183]. Przejście od struktur hierarchicznych

do zdecentralizowanych, poza nowoczesnym systemem informatycznym, wymaga zgromadzenia znacznie wyższego poziomu kapitału społecznego.

Pojęcie sieci jest różnie rozumiane i definiowane w zależności od dyscypliny naukowej. F. Fukuyama sieć uznaje za moralną relację zaufania: „Sieć jest grupą jednostek, które podzielają normy nieformalne lub wartości wykraczające poza te, które okazują się niezbędne do prowadzenia zwykłych transakcji rynkowych” [Fukuyama, 2010, s. 185]. Kapitał społeczny, niezbędny do dobrego funkcjonowania rynku, okazuje się również warunkiem koniecznym do powstawania sieci albo – ujmując to inaczej – sieć to forma kapitału społecznego. Sieci z definicji są pozbawione lidera, a przykłady i normy muszą się tworzyć oddolnie.

Wymiar terytorialny sieci polega na bliskości terytorialnej partnerów, która jest korzystna dla firmy, gdy potrzebuje ona łatwego dostępu do informacji technologicznej, finansowej i handlowej. Przedsiębiorstwo powinno prezentować się w sieci jako partner efektywny i przynoszący korzyści innym: taką pozycję daje mu kultura i „atmosfera przemysłowa” miejsca, w którym się znajduje [Jewtuchowicz, 2005, s. 35].

W literaturze dotyczącej terytorialnych form organizacji produkcji znajdujemy szczegółowe opisy licznych przypadków: dystrykty przemysłowe, mikrosystemy innowacji, zlokalizowane systemy lub kompleksy przemysłowe, skupiska przemysłowe (*clusters*), bieguny rozwoju, technopolie, lokalne i terytorialne systemy produkcyjne. A. Jewtuchowicz uznaje, że „występuje wielorakość koncepcji i pojęć często alternatywnych, konkurencyjnych lub komplementarnych, które z jednej strony są tak bliskie, że ich odróżnienie jest trudne, a z drugiej strony na tyle różne, że nie poddają się przejrzystej klasyfikacji, grupowaniu” [Jewtuchowicz, 2005, s. 72].

Badacze skupiają się przede wszystkim na strukturze i funkcjonowaniu badanych instytucji. Natomiast brak pogłębionych studiów, które pokazałyby, co stanowi siłę sprawczą powstawania nieformalnych organizacji terytorialnych. Zjawisko jest o tyle ciekawe, że zaobserwowano je przed ponad stu laty. A. Marshall w swoim znanym dziele *Zasady ekonomiki* wydanym w 1890 r. opisał dystrykty przemysłowe, które bazowały na korzyściach zewnętrznych. Autorzy, którzy powołują się na wspomniane dzieło, podkreślają społeczno-ekonomiczny charakter dystryktu. Używane przez A. Marshalla sformułowania „atmosfera przemysłowa” oraz „idee przemysłowe unoszą się w powietrzu” wyraźnie wskazują na czynniki społeczne, które przyczyniają się do rozwoju. To właśnie pod wpływem tych czynników powstają korzyści zewnętrzne.

J. Gimpel, powołując się na E. Goldmana, opisuje rolę, jaką odgrywają we włoskim sukcesie *artigiano* – zakłady, które opierają się na produkcji rodzinnej i są mocno zakorzenione w lokalnych społecznościach, które wyznają wspólne wartości, takie jak lojalność, wspólne wierzenia i zainteresowania. Zakłady *artigiano*, zatrudniając zazwyczaj mniej niż dziesięć osób, w 80% zdominowały przemysł wytwórczy w północno-wschodnich i środkowych regionach Włoch. Specyfika włoskich dystryktów składających się z *artigiano* polega na tym, że potrafiły one z największym powodzeniem zastosować rozwiniętą technologię do tradycyjnych gałęzi przemysłu

[Gimpel, 1999, s. 92, 93]. Można więc stwierdzić, iż historia organizacji przemysłu zatoczyła koło. XIX-wieczne dystrykty przemysłowe powróciły po upływie wieku w nowej formie, ale oparte na tych samych wartościach co poprzednio.

Annalee Saxsnian, porównując osiągnięcia Doliny Krzemowej z Route 128 w Bostonie, dowodzi, że głównym powodem sukcesu Doliny jest odrębność panującej kultury. Dolina Krzemowa, powszechnie postrzegana jako miejsce nieskrępowanej indywidualistycznej konkurencji, to w rzeczywistości szeroki wachlarz sieci społecznych łączących osoby pracujące w różnych firmach produkujących komputery i półprzewodniki. Pochodzenie tych sieci ma swoje źródła w różnych wspólnotach, z których wywodzą się ich uczestnicy. Znaczenie sieci nieformalnych dla rozwoju techniki wynika z tego, że znaczna część wiedzy ma charakter wiedzy cichej, przekazywanej w sposób nieformalny (poza rynkiem). Złożoność stosowanych technologii i postęp w integrowaniu podsystemów sprawia, że nawet duże firmy nie są w stanie generować odpowiedniej wiedzy technicznej. Nieformalne rozmowy stanowią źródło bieżących informacji na temat konkurencji, klientów, rynków i technologii. W tej gałęzi intensywność zmian technologicznych i konkurencja sprawiają, że nieformalna komunikacja jest bardziej wartościowa niż wymiana doświadczeń i wiedzy poprzez czasopisma zawodowe. Natomiast pionowo zintegrowane firmy z Bostonu nie umiały wytworzyć nieformalnych powiązań i zaufania koniecznego do wymiany wiedzy i technologii z konkurencją. W sieciach wiarygodną informację mogą tworzyć osoby pochodzące z tego samego środowiska lub te, z którymi wcześniej współpracowano [Saxsnian, 1994, s. 193–194]. F. Fukuyama podsumowuje konstatacje A. Saxsnian słowami: „Te wspólne normy prywatne i zawodowe tworzą znaczącą postać kapitału społecznego” [Fukuyama, 2010, s. 194].

Globalizacja i Internet, z jego szerokim pasmem, nie są warunkiem wystarczającym dynamicznego rozwoju wysokich technologii informatycznych. Okazuje się, że w tym procesie ciągle liczą się takie cechy jak bliskość geograficzna, która umożliwia interakcje pomiędzy jego aktorami. Wymiar terytorialny sieci polega na bliskości terytorialnej partnerów, która jest korzystna dla firmy, gdy potrzebuje ona łatwego dostępu do informacji technologicznej, finansowej i handlowej [Fukuyama, 2010, s. 195].

4. Rola kapitału społecznego

Kapitał społeczny definiujemy jako nagromadzone w długim okresie korzystne efekty zewnętrzne interakcji społecznych i ekonomicznych. Efekty te, zinternalizowane przez społeczności, stają się ich zasobem, a użyte z innymi zasobami wywołują efekt synergii [Łobocki, s. 316]. Bardzo zbliżone rozumienie kapitału społecznego można znaleźć u K. Arrowa [Arrow, 1972, s. 35].

Natomiast F. Fukuyama w jednym ze swoich artykułów pisze, że kapitał społeczny można zdefiniować „jako zestaw nieformalnych wartości i norm etycznych

wspólnych dla członków określonej grupy i umożliwiających im skuteczne współdziałanie” [Fukuyama, 2003, s. 169]. Wykształcenie jest głównym źródłem kapitału społecznego w każdym zaawansowanym społeczeństwie ery informatycznej i dlatego stanowi bazę dla zdecentralizowanych, płaskich organizacji. Obok kapitału ludzkiego drugie ważne źródło kapitału społecznego to, według autora *Wielkiego wstrząsu*, religia [Fukuyama, 2010, s. 218].

Autor kolejnych cyklicznych badań „Diagnoza społeczna” J. Czapiński twierdzi, że „bogactwo krajów rozwiniętych zależy od poziomu kapitału społecznego aż w 53 proc.!” [Czapiński, 2012, s. 20]. Jednocześnie dodaje, iż zaufanie między ludźmi pozwala na pracę w zespole, pozwala mniejszym firmom łączyć siły i wdrażać nowe pomysły. Gospodarka innowacyjna daje nieporównywalnie większe zyski niż montowanie na taśmie cudzych pomysłów.

Według R. Putnama w USA w ostatnich kilkudziesięciu latach wystąpił istotny spadek liczebności organizacji społecznych i ich członków, a zgodnie z przyjętym sposobem pomiaru kapitału społecznego świadczy to o jego zmniejszaniu [Putnam, 2008]. Powstaje jednak pytanie: czy w obecnych warunkach taki sposób pomiaru może być podstawą oceny jego poziomu? Jeśli stwierdziliśmy, że w gospodarce w ostatnich trzech dekadach zaszły bardzo istotne zmiany polegające na zwiększeniu znaczenia relacji międzyludzkich, które stały się jednym z najważniejszych czynników rozwoju, to przecież procesy te nie mogłyby zaistnieć bez kapitału społecznego. Ludzie, współpracując ze sobą (współuczestnicząc aktywnie w realizacji projektów lub nawet świadcząc usługi), potrzebują mniej niż poprzednio sformalizowanych kontaktów, na przykład poprzez stowarzyszanie się.

Zakończenie

Ewolucja systemu rynkowego przez większą część XX w. odbywała się w kierunku zwiększania skali produkcji. Gdy okazało się, że duże przedsiębiorstwa nie są w stanie efektywnie funkcjonować, ponieważ nie mogą dostarczyć zindywidualizowanej produkcji, miejsce dużych hierarchicznych przedsiębiorstw zaczęły zajmować niewielkie, elastyczne, bazujące na bliskiej współpracy firmy. Małe przedsiębiorstwa w znacznym stopniu wykorzystują korzyści, jakie dają im miejsce – terytorium, na którym działają. Sprawia ono, że firmy są blisko siebie, tworzą wspólnotę umożliwiającą korzystną współpracę. Bliskość umożliwia łatwiejszy dostęp do informacji i jej lepszą jakość. Umożliwiają to sieci, po których krążą informacje. Terytorium to miejsce uczenia się. Warunkiem szerokiej współpracy jest zaufanie, które stanowi efekt uboczny współpracy oraz innych interakcji społecznych i ekonomicznych. W podsumowaniu należy stwierdzić, że w zdecentralizowanym systemie przedsiębiorstwa mają możliwość zakotwiczenia się na danym terytorium i czerpania korzyści z kapitału społecznego, pomnażając jednocześnie jego zasób.

Bibliografia

1. Arrow K., *Gifts and Exchanges*, "Philosophy and Public Affairs" 1972, nr 1.
2. Czapiński J., *Tylko miłość*, Magazyn „Gazety Wyborczej” z 1–2 grudnia 2012.
3. Duche G., *W poszukiwaniu lokalności w rozwoju lokalnym*, [w:] A. Jewtuchowicz (red.), *Strategiczne problemy rozwoju regionów w procesie integracji europejskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2001.
4. Floryda R., *Narodziny klasy kreatywnej*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2010.
5. Fukuyama F., *Kapitał społeczny*, [w:] L. Harison, S. Huntington (red.), *Kultura ma znaczenie*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2003.
6. Fukuyama F., *Wielki wstrząs. Natura ludzka a odbudowa porządku społecznego*, Politeja, Warszawa 2010.
7. Gimpel J., *U kresu przyszłości. Technologia i schyłek Zachodu*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999.
8. Harison L., Huntington S. (red.), *Kultura ma znaczenie*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2003.
9. Hayek von F.A., *Zgubna pycha rozumu. O błędach socjalizmu*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2004.
10. Jewtuchowicz, A. (red.), *Strategiczne problemy rozwoju regionów w procesie integracji europejskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2001.
11. Jewtuchowicz A., *Terytorium i współczesne dylematy jego rozwoju*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2005.
12. Lobocki J., *Sektor finansowy a kapitał społeczny*, [w:] J. Sokołowski, M. Rękas, G. Węgrzyn (red.), *Ekonomia*, Prace Naukowe UE we Wrocławiu, nr 245.
13. Putnam R., *Samotna gra w kręgle*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.
14. Reich R.B., *Praca narodów. Przygotowanie się do kapitalizmu XXI wieku*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 1996.
15. Saxsnian A., *Regional Advantage, Culture and Competition in Silicon Valley and Route 128*, Cambridge, Mass., Harvard University Press 1994 za: Fukuyama F., *Wielki wstrząs. Natura ludzka a odbudowa porządku społecznego*, Politeja, Warszawa 2010.
16. Stiglitz J.E., *Globalizacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.

The growing importance of locality under the conditions of globalization

The simultaneous increase in the importance of globalization and locality may appear paradoxical, yet their close analysis indisputably shows the logic of the development process. The changes that took place in the last decades of the twentieth century consist in departure from space as the form of organization and in basing it on territory. The territorial aspect of the network consists in the territorial proximity of partners, which is beneficial to a company because it needs easy access to technological, financial and commercial information. The network, which is a form of the spontaneous order and an evolutionary product, is a result of interaction between decentralized units. The transition from hierarchical structures to decentralized ones requires the accumulation of a far higher level of social capital.